



_Konferencja prasowa 11 stycznia 2013

Informacje podstawowe

Niech Żyją! to kampania, która ma na celu zakończenie w Polsce polowań na dzikie ptaki.

Polowanie na ptaki nie ma współcześnie żadnego uzasadnienia. To zabijanie dla czystej rozrywki, o ironio nazywane sportem.

Co roku ginie w Polsce z rąk myśliwych ok. 700 tysięcy ptaków. Duża ich część ginie w męczarniach, jedynie zraniona ołowianym śrutem. Niektóre umierają miesiącami, bo tyle trwa śmierć spowodowana ołowicą.

Strzela się m.in. do dzikich gęsi, które są ptakami monogamicznymi, ze złożonymi relacjami emocjonalnymi, rodzinnymi, towarzyskimi. Po stracie partnera, większość gęsi przechodzi długi okres żałoby i często już do końca życia pozostaje samotna.

Myśliwi nie rozróżniają zwykle poszczególnych gatunków, dlatego w czasie polowań giną także ptaki objęte całkowitą ochroną, niektóre z nich na granicy wymarcia w Polsce. Np. Podgorzałka - kaczka, której w całym kraju zostało ok. 15 par lęgowych.

Do ptaków strzela się nocą, z broni półautomatycznej, w otulinach parków narodowych. Do kaczek strzela się od 15 sierpnia, kiedy część z nich wychowuje jeszcze Nielotne młode. Zimą z kolei zaczyna się strzelać do gęsi, w czasie, kiedy zaczynają już zakładać lęgi.

Chcemy położyć temu kres! Dążymy do tego, aby z listy zwierząt łownych, ustanawianej rozporządzeniem Ministra Środowiska skreślić wszystkie 13 gatunków dzikich ptaków.

Typowe argumenty stosowane dla uzasadnienia polowań, nie mają zastosowania w przypadku dzikich ptaków:

1. **Dzikie ptaki nie powodują liczących się szkód w uprawach rolnych.**
2. **Ptaki mają naturalnych drapieżników we wszystkich stadiach życia.**
3. **Mięso pozyskiwane z dzikich ptaków nie ma żadnego znaczenia ekonomicznego.**
4. **W wyniku polowań na ptaki łowne zabijane są także gatunki objęte ochroną ścisłą.**
5. **Podczas polowań na ptaki wprowadzane są do środowiska duże ilości ołowiu, które kumulują się przez lata, stanowiąc zagrożenie ołowicą, zarówno dla człowieka, jak i dla dzikich zwierząt.**

Wg przybliżonych szacunków co roku w Polsce w wyniku wszystkich polowań wprowadzonych zostaje do środowiska od 300 do 600 ton ołowiu – jednego z najbardziej toksycznych pierwiastków. Dla porównania, cały polski przemysł i transport emitują łącznie ok. 350 ton ołowiu na rok.

Ołów wystrzelony w postaci śrutu trafia do wód i gleby. Wg raportów Komisji Europejskiej, w miejscach polowań występuje olbrzymie stężenie ołowiu. Stwierdzano występowanie do 2 mln śrucin ołowianych na hektar oraz do 400 śrucin ołowianych na 1 metr kwadratowy. Skażenie ołowiem powoduje śmierć, problemy neurologiczne i immunologiczne.

Wg badań naukowych prowadzonych w innych krajach, **udział ptaków postrzelonych przez myśliwych wynosi 20%-30% całej populacji.** Dla przykładu, badania europejskie dowodzą, że w wyniku strzałów oddanych przez myśliwych, rannych jest średnio 25% wszystkich gęsi jednorocznych i 36% starszych gęsi.

W Polsce na dzikie ptaki poluje się na obszarach Natura2000, wzdłuż granic parków narodowych, w otulinach tych parków i na obszarach zgłoszonych do międzynarodowej konwencji Ramsar jako ostoje ptaków.

Z jednej więc strona Polska podejmuje wielkim wysiłkiem działania mające na celu ochronę dzikiej przyrody i powstrzymanie zanikania różnorodności biologicznej, z drugiej strony, pozwala, aby marginalna statystycznie grupa osób uprawiała 'hobby', którego konsekwencje niweczą efekty tych wysiłków.

Zgodnie z informacją zawartą w Krajowej Strategii Różnorodności Biologicznej *“w efekcie pośrednich i bezpośrednich oddziaływań na przyrodę w Polsce ustąpiło lub wyginęło 10 gatunków ptaków wg stanu na rok 2001.”* Polowania na ptaki przyczyniają się do wzrostu zagrożenia wyginięciem dalszych gatunków podlegających ochronie ścisłej.

Na przykład: u większości populacji gatunków ptaków mokradłowych zauważalny jest trend spadkowy. Z szesnastu gatunków, dla których wyniki są istotne, aż u 12 zaznaczone jest obniżenie liczebności. Przykładami takich gatunków jest krakwa – kaczka bardzo podobna do popularnie występującej krzyżówki (gatunku łownego): Populacja krakwy w ciągu zaledwie 5 lat (2007-2011) spadła o połowę. (źródło: GIOŚ)

Polowanie na ptaki to zabijanie dla czystej przyjemności i rozrywki. Rozrywka ta dostępna jest w Polsce dla ok. 100 tys. członków Polskiego Związku Łowieckiego. Tymczasem środowisko i dzika przyroda jest dobrem ogólnonarodowym, podlegającym konstytucyjnej ochronie. Z dobra tego ma prawo korzystać w sposób niezakłócony 38,5 mln obywateli naszego kraju.

Na wielu obszarach, gdzie prowadzi się polowania na ptaki, takich jak ostoje ptaków, obszary Natura2000, czy otuliny Parków Narodowych, polowania te niweczą skutki działań ochronnych, w tym kosztownych zabiegów ochrony czynnej. Państwo Polskie oraz Komisja Europejska, czyli pośrednio wszyscy Polacy płacący podatki, ponoszą olbrzymie nakłady na ochronę przyrody i utrzymanie różnorodności biologicznej, a jednocześnie wąska grupa myśliwych, stanowiąca zaledwie 0.25% mieszkańców kraju, dziesiątkuje zasoby przyrodnicze, w tym populacje dzikich ptaków, a także wprowadza do środowiska – głównie wód – niekontrolowane ilości toksycznego ołowiu.

www.niechzyja.pl

Facebook: <http://www.facebook.com/niech.zyja>

YouTube: <http://www.youtube.com/channel/UChocDwTHlcFR-dnyBeAX4yQ>

Vimeo: <http://vimeo.com/user14262151>